Mirosław Nizielski

W lipcu br. ukazały się w „Trybunie” tezy do dyskusji zaprezentowane przez Radę Dialogu i Porozumienia Lewicy. Korzystam z zaproszenia do debaty i przedstawiam kilka uwag do Tez.
„Lewica musi zbudować jak najszybciej alternatywę wobec tego szkodliwego dla Polski duopolu. Społecznie wrażliwa lewica musi iść do celu swoją niezależną drogą” – to cytat z tez programowych.
Podpisuję się pod tym zdaniem i oczekiwałem, że tezy programowe wytyczą tą drogę na mapie obecnej polskiej rzeczywistości. Niestety w tezach brak choćby ogólnych wskazówek w tym zakresie.
Niezależna droga, jeśli ma ją zauważyć wyborca, oznacza pomysły na nowe działania lub co najmniej pomysły jak lewica lepiej zrealizuje, to co głoszą partie duopolu. Oczywistym jest, że bez tego trudno przekonać wyborcę do zmiany „zachowań wyborczych”.
Pomysł wyborczy PO polega w zasadzie na negowaniu antydemokratycznych rozwiązań ustrojowych wprowadzanych przez PiS, powrotu do filozofii pozostawienia gospodarki, ale także sfery usług społecznych w gestii wolnych sił rynkowych (określanej w wykonaniu PO jako filozofia „ciepłej wody w kranie”) oraz propagowaniu Polski obywatelskiej i samorządnej. Współpraca z Unią Europejską jest tak, jak i dla lewicy podstawą programową PO.
Pomysł wyborczy PiS to z kolei zmniejszenie rozwarstwienia ekonomicznego i poczucia wynikającej stąd krzywdy poprzez rozdawnictwo pieniędzy dla wybranych grup (bez tworzenia systemu wyrównywania szans), odbieranie prawdziwych lub rzekomych przywilejów niektórym grupom (wybranym wg kryteriów ideologicznych) i centralizacja władzy państwowej w imię „opieki nad społeczeństwem”.
Kwestie dotyczące społeczeństwa obywatelskiego i zmniejszenia rozwarstwienia ekonomicznego są obecne w Tezach, ale wymagają twórczego rozwinięcia w kierunku wyraźnego pokazania „niezależnej drogi”.
Elementy programowe tej „niezależnej drogi „ można znaleźć w dokumentach programowych Polskiej Partii Socjalistycznej. Nie miejsce na przedstawianie całego programu, ale pragnę wskazać kilka z nich:
Społeczeństwo obywatelskie nie może ograniczać się do demokracji przedstawicielskiej, w której prawo określają wybrani w wolnych wyborach przedstawiciele obywateli, nadużywając tego prawa w imię interesów swojej formacji i narzucając obywatelom dowolne rozwiązania prawne.

Lewica powinna zadeklarować wprowadzenie wielu elementów demokracji bezpośredniej (szerokie konsultacje społeczne proponowanych rozwiązań prawnych, referenda, wysłuchania publiczne, odpowiedzialność posłów przed wyborcami, społeczne Rady Nadzorcze nad instytucjami życia publicznego itp.).
Sfera kultury i informacji powinna być w znacznej mierze sterowana przez organizacje pozarządowe, a więc uwolniona od bezpośredniego politycznego sterowania, a zasilana finansowo bezpośrednio przez państwo, jak i przez wpływy z odpisów podatkowych i abonamentów.

Duża część zadań lokalnych i regionalnych należących do władzy państwowej jest realizowana przez samorząd terytorialny. Pragnieniem lewicy jest aby struktury samorządowe realizując zadania i obowiązki administracyjne reprezentowały przede wszystkim interesy wspólnoty lokalnej.
Naszym dążeniem jest aby ludzie żyli w przyjaznej wspólnocie korzystając z należnych praw i realizując ustalone obowiązki. Dziś, gdy we współczesnym neoliberalnym kapitalizmie egoizm, indywidualizm i utrata więzi z innymi ludźmi są wszechobecne, samorządność lokalna powinna być częścią innego świata. Świata, w którym ludzie wspólnie rozwiązują swoje wspólne problemy i dbają o wspólne interesy.
Neoliberalny kapitalizm, w którym kapitał dominuje nad pracą prowadzi do rosnącego rozwarstwienia ekonomicznego, a co za tym idzie do nierówności w realizacji praw obywatelskich („bogaty może więcej”) i wywołuje poczucie krzywdy w tych, którzy żyją z własnej pracy, lub tej pracy są pozbawieni.
Lewica dąży do zapewnienia równowagi pomiędzy pracą i kapitałem. To praca tworzy dobrobyt społeczeństw i z pracy powstaje kapitał, którego podział i wykorzystanie powinno służyć dalszemu rozwojowi społeczeństwa. Zaspakajanie potrzeb społeczeństwa jest dla lewicy nadrzędne nad doraźnym zyskiem.
Jesteśmy za znacznym podniesieniem progu dochodu wolnego od podatku, co zapewni polepszenie położenia najmniej zarabiających i ograniczy poziom t.zw ubóstwa pracowniczego”, w którym praca nie zapewnia warunków przeżycia. Służy temu również podniesienie płacy minimalnej i minimalnej stawki godzinowej, a także zlikwidowanie patologii w sferze zatrudnienia (umowy śmieciowe). Zaspokojeniu potrzeb rodzin wielodzietnych powinien służyć nowy system zasiłków rodzinnych, skorelowany z dochodami rodziców lub opiekunów, a nie system darowizn, jednakowych dla biednych i bogatych, jakim jest „500+”.
Środki na proponowane przez lewicę rozwiązania pochodzić będą z wprowadzenia progresywnego, kilku progowego podatku, a także opodatkowania dochodów kapitałowych na równi z dochodami z pracy i ich sumowania. Wysokie dochody nie powstają wyłącznie z pracy własnej, ale są w znacznej mierze wynikiem pracy innych.
Jednocześnie potrzebne są, znane na świecie, odpisy podatkowe na cele inwestycyjne (inwestycje produkcyjne służące powstawaniu nowych miejsc pracy, a nie inwestycje kapitałowe w zakup akcji i obligacji), na cele rozwoju nauki i kultury, czy wreszcie w ramach wyrównywania szans na cele opieki nad chorymi, czy w inny sposób wykluczonymi z życia społecznego.

Postulowany w tezach „dochód gwarantowany” to rozwiązanie ułomne. Sprawą nadrzędną dla lewicy jest godność człowieka. Godność może być zapewniona jeśli spełnione są dwa podstawowe warunki: człowiek ma zapewnione środki do życia i jest przydatny członkiem społeczeństwa. Dochód gwarantowany to ewentualne spełnienie pierwszego warunku. Spełnienie drugiego warunku realizuje się poprzez wykonywanie pracy użytecznej dla społeczeństwa i w godnych warunkach. Badania socjologów wykazują, że zadowolenie z pracy jest potrzebą społeczną, która często dominuje nad zadowoleniem z zarobków. O zapewnienie każdemu takiej pracy lewica musi w pierwszym rzędzie zabiegać. Kurczenie się ilości stanowisk pracy na skutek postępu technicznego jest chwytem propagandowym neoliberałów marzących o rzeszach bezrobotnych, którym przy olbrzymiej konkurencji na rynku pracy można zaoferować pracę na każdych warunkach. Istnieje olbrzymie zapotrzebowanie na rynek usług socjalnych

(opieka nad dziećmi, osobami starszymi i niedołężnymi), usługi kulturalne, rozrywka itd. Z usług tych korzysta obecnie niewielka część społeczeństwa, którą na to stać. Całodobowa opieka nad potrzebującymi dla większości społeczeństwa oznacza poświęcenie czasu poza działalnością zarobkową lub rezygnację z działalności zarobkowej i w konsekwencji biedę. Również potrzeba kultury i rozrywki dla większości społeczeństwa to z konieczności jedynie oglądanie telewizji. Jest to jeszcze jeden przejaw nierówności społecznych.
Pracujemy też często za dużo i za długo, często zmuszani do przekraczania ustawowego czasu pracy. Odbija się to na zdrowiu i prowadzi do patologii społecznych. Przestrzeganie czasu pracy i stopniowe jego skracanie (tygodniowy czas pracy jest już w większości rozwiniętych krajów niższy niż w Polsce) to źródło dodatkowych miejsc pracy.
Oczywiście pozostanie zawsze pewna grupa ludzi którym trzeba zapewnić dochód w formie zasiłku ze względu na brak predyspozycji fizycznych lub psychicznych do wykonywania pracy. Trzeba dbać o to aby ta grupa była jak najmniejsza. Niepełnosprawni często nie pracują, bo nie zapewniono im tej możliwości. Większość czuje się w ten sposób poniżona, bo chcieli by pracować na miarę swoich możliwości.
Dochody emerytów często nie pozwalają na przeżycie. W większości spędzili swe życie na użytecznej pracy, ale wypadki losowe i zmieniony system emerytalny mogą powodować konieczność zapewnienia im „dochodu (emerytury) gwarantowanego”.
W sferze prawnej istotnym elementem równości pracy i kapitału są stosunki pracy. Zapewnienie bezpiecznych ale i przyjaznych dla pracownika warunków pracy jest obowiązkiem pracodawcy i leży także w jego interesie, jeśli jest on zainteresowany długofalowym rozwojem przedsiębiorstwa, a nie osiągnięciem szybkiego, doraźnego zysku. Rozwiązania w tym zakresie znane są w ramach społecznej gospodarki rynkowej. Pracownik musi mieć również prawo do rzetelnej informacji o stanie przedsiębiorstwa w którym pracuje (a więc i swoich perspektywach na przyszłość, a nawet do współdecydowania w pewnym stopniu o takich zmianach, które mogą w sposób istotny wpływać na te perspektywy np. fuzje przedsiębiorstw, ograniczenie lub rozszerzenie profilu działalności itp.). Tzw. Rady Pracownicze funkcjonują np. w Niemczech i USA, a wprowadzania ich w Polsce zaprzestano, gdy „wybuchł” kapitalizm.
Istotną rolę w obronie praw pracowniczych i wyrównywaniu szans na rynku pracy pełnią związki zawodowe. Lewica jest za rozszerzeniem ich kompetencji. Jesteśmy też za rozszerzeniem uprawnień inspekcji pracy i przywróceniem roli społecznych inspektorów pracy, również w przedsiębiorstwach prywatnych.

Istotnym elementem lewicowości jest świadomość historyczna, a nakazem chwili zwalczanie fałszowania najnowszej historii Polski. W Tezach uwzględniono ten problem, ale moim zdaniem w sposób niewystarczający.
Odzyskanie niepodległości w 1918 r. wiąże się z dużym wkładem lewicy. Tworzenie i szlak bojowy legionów to nie tylko Piłsudski, ale również rzesze członków PPS. Pierwszemu po wyzwoleniu rządowi Daszyńskiego i następnie utworzonemu przez Piłsudskiego rządowi z premierem socjalistą, Jędrzejem Moraczewskim zawdzięczamy wprowadzenie prospołecznych rozwiązań, jak 8-mio godzinny dzień pracy, ubezpieczenia społeczne itd. Rozwiązań tych nie odważyły się już podważyć późniejsze rządy sanacyjne.
Procesów historycznych nie można rozpatrywać jedynie w czarno-białych barwach, a lewica nie powinna poddawać się fałszywej narracji. Okres PRL ma wiele etapów i nie można go, jak to widzą partie duopolu, traktować jednostronnie, jako okres zależności i braku swobód demokratycznych. W wielu momentach Polska Ludowa starała się prowadzić w miarę

niezależna politykę zagraniczną, wprowadzała niezależne rozwiązania gospodarcze i społeczne. Przede wszystkim był to okres, w którym celem polityki społecznej było wyrównywanie szans obywateli. Przykłady to budowa szkół, szpitali, ośrodków kultury, wczasy pracownicze, kolonie dla dzieci, rozwijanie sportu masowego, budownictwo spółdzielcze itd. Wiele z tych słusznych i realizowanych wówczas na miarę możliwości państwa, zniszczonego przez wojnę, zostało w III Rzeczypospolitej zaprzepaszczonych. Przypomnienie tej strony PRL to oddanie sprawiedliwości milionom Polaków, którzy w tym okresie żyli i pracowali dla dobra wspólnego.

Poparcie lewicy dla uczestnictwa w Unii Europejskiej powinno też oznaczać działanie na rzecz nadania Unii bardziej społecznego oblicza.

Niniejsze uwagi nie wyczerpują propozycji PPS do programu lewicy, deklarujemy chęć dalszego uczestnictwa w jego tworzeniu.

Mirosław Nizielski
Przewodniczący Komisji Programowej Polskiej partii Socjalistycznej